

WIADOMOŚĆ OD ARMJI CZYNNEJ.

Od Jenerała piechoty *Lüdersa* odebrano doniesienie, że chociaż po zajęciu przez oddział Jener. Lejt. *Gasforda* m. *Keszdy-Vazarhely*, bandy buntowniczych Szeklerów ruszyły częścią do *Czyk-Czered*, częścią spuściły się w wąwóz rzeki *Olty*, ale następnie wzmocnione nowo przybyłymi posiłkami, zaczęły się zbierać pod miastem *St. Georgji*. Dla dowiedzenia się o siłach buntowników i przeszkodzenia wkroczeniu w okręg *Kronstadtzki*, Jenerał *Lüders* posłał do wsi *Kekesz* trzy bataljony pułku *Żytomiarskiego* piechoty, 4ry szwadrony jazdy, 5 secin kozaków, 4ry dział artylerji pieszej i dwa konnej, pod dowództwem Jenerała-Majora *Adlerberga*, postawiwszy w wiosce *Petersberg* pułk *Podolski* strzelców, z jedną baterją pieszą, pod dowództwem Jenerała-Majora *Essaułowa*, dla dania pomocy, jeżeliby zaszła potrzeba.— Tymczasem oczekując na przybycie austriackiego Jenerała *Clam*, ruszającego przez wąwóz *Tertzburg* do *Kronstadt*, Jenerał *Lüders* uważał za stosowne, dla łatwiejszego opatrzenia w żywność wojsk oddziału jemu powierzonego, rozciągnąć nieco rozkład tychże; w tym celu przeniósł główne siły do wioski *Zeiden*, przednią straż do wioski *Wladein*, mając oddziały w wąwozie *Temesz*, w mieście *Kronstadtzie* i pod wioską *Honigsberg*. Chciał także korzystać z tego czasu, by ukarać zbuntowanych Szeklerów i rozproszyć, o ile możności, ich bandy.— Jenerał Major *Adlerberg*, postawiony w d. 20m Czerwca, z oddziałem do wioski *Kekesz* na rekonesans, po przybyciu rano tegoż dnia nad rzekę *Feketę*, postrzegł na tej stronie rzeki nieprzyjaciela w znacznych siłach. Uwiadomiwszy o tem Jenerała *Essaułowa*, by zbliżył się dla zjednoczenia się z nim, Jenerał *Adlerberg* tymczasem posunął piechotę do *Kekesz*, a jazdę na skrzydło. Szeklery bez wielkiego oporu odstąpili do wioski *Uzon*, gdzie na nich czekała druga partja, jak się później okazało, z 8000 piechoty z 25 działami, stojąca na bardzo silnej pozycji. Jenerał *Adlerberg*, mając na uwadze znaczną przewagę sił nieprzyjacielskich, uznał za stosowne odwrócić się nad rzekę *Feketę*, a chociaż buntownicy ruszyli za nim, to po przybyciu oddziału Jenerała *Essaułowa*, wojska nasze wykonały atak ogólny, w skutek którego Szeklerowie cofnęli się znowu do *Uzona*.— Otrzymałszy o tem raport, a przytem doniesienie, że nowe gromady buntowników ściągają się z *Udwar-Hely* i *Czyk-Czeredy* pod dowództwem *Gaala Szandora*, głównego w *Szeklerlandzie* buntownika, Jenerał *Lüders* wyruszył natychmiast z dwoma pułkami piechoty, 4ma szwadronami jazdy, 2ma baterjami pieszemi, 2ma działami konne-

mi i 4ma secinami kozaków, do wioski *Tartlay*, gdzie stanął 22go Czerwca.

Następnego dnia, dla uderzenia na *Uzon*, wojska nasze rozdzielono na trzy kolumny i o świcie rozpoczęto atak powszechny. Ale nieprzyjaciel jeszcze w nocy wyszedł z wioski *Kekesz*, a następnie spostrzegłszy poruszenia naszych kolumn, pospiesznie zaczął się cofać.— Jazda kłusem posłana dognała jego straż tylną, silną na 3000 ludzi z 6 działami, która ciągnęła w kierunku *St. Georgji* i silnie zaczęła nań atakować, a nieprzyjaciel lękając się by go nie odcięto od *St. Georgji*, rzucił się w górny wąwóz rzeki *Olty* przez *Czyk-Czered*, gdzie stanął na pozycji. Ale i tam Bugski pułk ułanów śmiałym atakiem piechotę spędził, i zmusił ją do zupełnej ucieczki. Ułany i kozacy przez 4 wiorsty, aż do wejścia do wąwozu, ciągłemi szybkimi atakami zadali wielką klęskę Węgrom i Szeklerom. Pole było pokryte trupami, w liczbie około 550 ludzi, przyczem wzięto 4 działa, 2 chorągwie, około 70 karabinów; do niewoli wzięto 2 oficerów i 16 żołnierzy. Zaś w rozprawie z 20go b. m. Szeklery stracili Majora *Aarona Gabor*, głównego Naczelnika i jedynego Dyrektora ich zakładu prochowego i działolejni, a przytem biegłego artylerzystę.— W rozprawach z 20 i 23 Czerwca straciliśmy: zabitych 5 żołnierzy; ranionych: 1 ober oficer, 39 szeregowych; koni zabito 41, raniono 35.— Po przybyciu z głównymi siłami oddziału do *St. Georgji* Jenerał *Lüders*, dla dowiedzenia się o nieprzyjacielu, posłał 24go Czerwca wążowem w górę rzeki *Olty* kolumnę z 3ch bataljonów piechoty, z czterema działami i dwoma secinami kozaków. Nieprzyjaciel opuściwszy zupełnie ten wąwóz, posunął się do *Czyk-Czered*; jego zapasy wyczerpują się, zwłaszcza czuć się daje brak prochu.— Dnia 25go Czerwca, Jenerał *Lüders* rozkazał swym wojskom stanąć w sposób następujący: Ctery bataljony piechoty, 8 szwadronów jazdy, 8 pieszych i 4 konne działa i 2 secin kozaków, w *St. Georgji*. Trzy bataljony piechoty, w wiosce *Sottor*. Główne siły w wiosce *Marienburg*. Przednią straż, w wiosce *Wladein*.— W ten sposób wszystkie wojska Jenerała *Lüdersa* stać będą na jednej linii; mając główne siły w *Marienburgu*, zawsze będzie on mógł ruszyć na czas tam, gdzie tego okoliczności wymagać będą.

Jutro przypada uroczystość N. MARJI z Góry *Karmelu*, czyli uroczystość SZKAPLERZA Sgo, obchodzona z oktawą w Kościołach tutejszych: Panny MARJI, i XX. *Karmelitów* na *Lesznie*.

Uwolniony z Komendy Łęczyckiej Żandarmów Sztabs-Kapitan *Zielenko*, umieszczony został w służbie w pułku *Tengińskim* piechoty.

Asesor Koleg: *Truchaczew Horodniczy Lidzki*, i Urzędnik 9ej klasy *Chochłow*, przeznaczeni zostali na Komisjonerów Intendentury armji czynnej.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓL: POLSKIEGO.

Warszawa, dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1849 r.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Warszawskich Depart: Rząd: Senatu, mianowani: Adwokat przy Sądzie Apellac: Królestwa, Ferd: *Sadkowski*, obrońca przy Warsz: Depart: Rząd: Senatu. W Wydziale Rom: R. S. W. i D., zatwierdzeni: Tomasz języka Rossyjskiego w Biurze Rządu Gub: Augustows; Leon *Sadowski*, pełniącym ob: Pomocnika Naczelnika Ptu Sejnens; i Sekretarz Oddziału Spisu i Zacią: Wojs: w Rządzie Gub: Plockim, Karol *Wilnicki*, pełniącym ob: Adjunkta oddziału policyjnego w tymże Rządzie Gubernjalnym. W Wydziale Rom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: Sędzia Sądu Krymin: Gub: Plockiej i Augustows; Leon *Zajczkowski*, pełniącym ob: Sędzię Sądu Apel: Królestwa; Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Popr: Wydz: Radoms; Magister Prawa, Dyonizy *Wiecki*, pełniącym ob: Sędzię Sądu Krymin: Gub: Radoms; Sędzia Sądu Krymin: Gub: Radoms; Magister Prawa, Tom: *Witkowski*, pełniącym ob: Sędzię Sądu Kryminal: Gub: Plockiej i Augustows; Pisarz Tryb: Cyw: Gub: Lubels: w Siedleach, Teodor *Rawecki*, pełniącym ob: Pisarza Sądu Krymin: Gub: Radoms; Pisarz Sądu Krymin: Gub: Radoms; Magister Prawa, Tom: *Szaniawski*, pełniącym ob: Pisarza Tryb: Cyw: Gub: Lubels: w Siedleach; Podsekęd Sądu Pokoju Okr: Sandomiers; Lud: *Sztajnbok*, pełniącym ob: Pisarza Tryb: Cyw: Gub: Radoms: w Radomiu; Zastępca Podpisarza Sądu Krymin: Gub: Warsz.; Lucjan *Szredziński*, pełniącym ob: Podpisarza Sądu Apel: Królestwa, i Sekretarz Kancelarji X. Depart: Rząd: Senatu, pełniący ob: Asesora Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, Adolf *Zalewski*, Adwokatem przy Sądzie Apel: Królestwa.

Przez Rozporządzenia Komisji Rząd: i Władz Oddzielnych.

W Wydziale R. R. S. W. i D., mianowani: Pełniący ob: Dziennikarza i Archiwisty w Zarządzie interesów obrządku Greko-Unickiego, Jan *Chelmoński*, pełniącym ob: Sekretarza kl: 3ciej w Kancelarji R. R. S. W. i D., i Kancelista Komisji, Sekretarz Gabery: Józef *Zyra*, pełniącym ob: Dziennikarza i Archiwisty tegoż Zarządu, licząc od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. — W Najw: Izbie Obrachunkowej mianowani: Młodszy Pomocnik Kontrolera, Sekretarz Gabery: Józef *Zaremba*, pełniącym ob: Starszego Pomocnika Kontrolera; i Starszy Rancelista, Marcelli *Rostkowski*, pełniącym ob: Młodszego Pomocnika Kontrolera, licząc od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. — W Banku Polskim, mianowani: Rachmistrz kl: 1szej, Leopold *Zaborski*, pełniącym ob: Buchhaltera kl: 2giej; Rachmistrz kl: 2ej Tom: *Brandt*, pełniącym ob: Rachmistrza kl: 1szej; Rachmistrz kl: 3ciej Wiktor *Zabłocki*, pełniącym ob: Rachmistrza kl: 2giej, i Podrachmistrz Heliodor *Orłowski*, pełniącym ob: Rachmistrza kl: 3ciej. — (podpisał) Zarządzający częścią Cywilną w Królestwie Polskim, Jeneral Inżynierów, *Dehn*.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. — Zawiadania strony interesowane, że nadesłany przez Władzę Cesarstwa Rossyjskiego, akt zejścia Edwarda *Winkler*, p. o. Rządcy Pałacu Komisji Rząd: Spraw Wew.; w *St. Petersburgu* w dniu 5m Kwietnia r. b. zmarłego, złożony został w Archiwum Głównem krajowem w *Warszawie*, a to celem postawienia stron interesowanych w możności zrobienia z niego użytku w ślad Art: 94go K. C. P. przez wniesienie go do ksiąg Stanu Cywilnego zamieszkania zmarłego. — *J. Wejnert*, Podprokurator.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego. — Poda-
je do publicznej wiadomości, iż stosownie do § 256 In-

strukcji z d. 21 Lipca 1840 r. zwykłe czynności Banku zawieszają się przez czas od d. 10/22 b. m. do dnia 20go Lipca (1 Sierpnia) r. b. dla sprawdzenia półrocznych rachunków, oprócz wymiany biletów bankowych, która w dniach i godzinach zwykłych odbywać się będzie. — *Łubkowski*.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, zavezwa-
ło prawego właściciela po odbiór znalezionej pary pi-
stoletów, w Biurze JW. Wojennego Jenerała-Guber-
natora m. Warszawy obecnie złożonej.

Xię Włodzimierz *Golicyn*, Pułkownik Fligel-Adjutant J. C. K. Mości, przybył z Petersburga. Wyjechali zaś z Warszawy: JW. Radca Tajny Baron *M. yendorff*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Rossyjski przy dworze Pruskim, do Austrii; zaś Hrabia *Kreütz* Jenerał Jazdy, do *Kota*.

W smutku pogrążony Mąż po zgonie s. p. Joanny z Karczewskich *Sienkiewicz*, która po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 35, onegdaj przeniosła się do wieczności, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 6tej po połud: z domu N° 1019 przy ulicy Grzybowskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Anna z Grosserów *Knoll*, Żona Aptekarza, przeży-
wszy lat 32, onegdaj zakończyła doczesne życie. Pozo-
stały Mąż z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 5tej po południu, z domu Nro 954 przy ulicy Targowej, na smętarz Ewang: Augsburski odbyć się mającą.

W dniu 22 z. m. odbył się examen publiczny, w Pen-
sji wyższej żeńskiej, utrzymywanej przez P. *Conradi*,
w pałacu Nowakowskim przy ulicy Daniłowiczowskiej
pod Nr 617. Examen rozpoczętym został od nauki Reli-
gij pod przewodnictwem szanownych Duchownych,
oraz JW. Wizytatorki *Abramowicz*, W. Dyrektora
Gabinetów Dra. *Jarockiego* i W. Inspektora *Plewe*,
oraz znakomitych osób, które swą obecnością raczy-
ły zaszczycić pensję. Uczennice zapytywane śmia-
ło i dobrze odpowiadały, i dowiodły w dniu tym tak
dla nich ważnym, iż praca Nauczycieli i Guwernan-
tek, oraz poświęcenie szanownej Ochmistrzyńi, nie by-
ły próżnemi. W nagrodę też zasłużonej pilności otrzy-
mały Książki i Listy pochwalne z rąk JW. Wizytator-
ki. Po ukończonym akcie, W. *Jarocki* złożył podzię-
kowanie szanownej Ochmistrzyńi za złożone starania
względem powierzonych Jej Uczennic, zachęcając je za-
razem, ażeby i na rok następný nie ustawały w pilności.
Następnie, Uczennice wykonały piękną uwerturę *Be-
liniego* na czterech fortepjanach, z zadowoleniem tak
przełożonych jako też i znawców, a powstawszy, za-
kończyły tę uroczystość odśpiewaniem Hymnu »BOZE
CESARZA chreń." Z Uczennic otrzymały nagrody
w Książkach: Paulina *Baum*, Natalja *Egger*, Francisz-
ka *Baum*, Natalja *Löwenhard*, Klementyna *Lutostań-*

ska, Olimpija Korff; zaś Listy pochwalne: Eufemja Lewczeczka, Ludwika Egger, Alexandra Godziemska, Alexandra Koncewicz, Augusta Werner, Matylda Schmidt, Marja Nelken, Julja Galle, Marja Irwine, Wanda Lutostańska, Zofja Utanowska, Julja Wyżynska i Cecylja Popiel.

Powołując się na wydany w miesiącu Marcu r. b. Prospekt na drukujący się Romans historyczny w 4ch tomach, pod tyt: *Królowa Bona*, mam za obowiązek ostrzedz Szanowną Publiczność, iż żadna prywatna osoba nie była i nie jest upoważniona do zbierania prenumeraty na wspomniane dzieło, lecz tylko Księgarnie Warszawskie, oraz na prowincji Poczta i Stacje pocztowe; jakoteż Księgarnie zagraniczne wymienione w prospekcie. — Autor dzieła p. t. *Królowa Bona*.

O postępie cholery w Król: Pols., od d. 24 z. m. (6go b. m.), do dnia 1/13 b. m. 1) w M. *Warszawie* było osób 160, zachor: 99, wyzd: 137, um: 32, pozost: 90; 2) w Gub: *Warszawskiej*, było 20, zach: 14, wyz: 11, um: 20, pozo: 3; 3) w Gub: *Radomskiej*, było 68, zach: 119, wyz: 54, um: 52, pozo: 81; 4) w Gub: *Lubelskiej*, było 12, zach: 67, wyz: 12, um: 26, pozo: 41.

W jednym z dzienników zagranicznych, napotyka my bardzo ważny artykuł znakomitego Autora francuzkiego, w którym rozbierając po szczególe rezultata, jakie tegoroczne urodzaje zbożowe mogą wyrzucić na handel tymże produktem, oddaje wielką sprawiedliwość tak mieszkańcom a raczej obywatelom ziemskim południowej Francji jakoteż i Niemiec, którzy i powołanie swoje pojęli, i najwięcej przyczynili się do poprawienia bytu swego kraju, tam zwłaszcza szczególnie, gdzie takowy opierał się na rolnictwie. Uwagi te są gruntowne, i z wielką znajomością rzeczy oddane, czytaliśmy z tem większą dla nas przyjemnością, iż wszystkie one, pomimo nawet przypuszczenia najsurowszej krytyki, śmiało, i z chlubą dla nas, zastosować możemy do naszych współziomków właścicieli ziemskich. To bowiem, co szanowny Agronom Autor, mówi o pojęciu i znajomości nauki rolniczej przez jego rodaków, możemy także zwrócić i do naszych. Bujność bowiem plonów, przypisuje głównie i trudom rolnika i znajomości sztuki agronomji; a gdzież w naszym kraju znaleźć się miejsce, gdzieby nie szczycono się i bujnością łąków, i plennością ziarna, jeżeli tylko nie przewidziane przez nikogo kłęski, a mianowicie, wylewy wody, grabdobicia, zbyteczna mokrota i t. p. na przeszkodzie nie staną. Przypisuje on zaśłudze, że handel zbożem, drzewem, i t. p. zostaje wyłącznie w rękusamych właścicieli bez powierzenia go w trzecie ręce, i narażania tem samem na znakomite pod każdym względem w gospodarstwie straty. Na to odpowiemy, iż fałszem są zarzuty jednego z dzienników a do tego polskich, czynione jak nam się zdaje jeszcze w roku 1844, jakoby handel tym materiałem powierzany był u nas obcym spekulantom. Nieprzeczemy, że tam gdzie był cały o-

braca się na roli, mniej dbają o obroty handlowe, ale to są przestarzałe maxymy, i dziś już w kraju, mamy dosyć znaczną liczbę panów gospodarzy, którzy na wielką nawet skalę, obracają temi spekulacjami za obrębem kraju, bez ujmy sławie i godności obywatelskiej, jak to być może niegdyś tylko mniemano. Dalej znowu ów Autor, przechodzi chodownictwo inwentarza, utrzymywanie pożytecznych w gospodarstwie zakładów, i t. p. Wszystkie te szczegóły są u nas także z wzorową znajomością prowadzone, a rezultat tego, mianowicie co do chowu owiec, otrzymujemy corocznie na wełnie, tak wysoko w kraju naszym poprawnej, a za granicą słuszenie cenionej. Kończąc wreszcie swe uwagi, oddaje sprawiedliwość tymże, iż obok ciągłego zajęcia się powołaniem swoim, nie przestają oni wzbogacać swych wiadomości we wszystkich prawie gałęziach. Co więc do tego punktu, możemy prawie statystycznie przekonać, że jeżeli gdzie, to właśnie u ziemskich obywateli, koncentruje się zbiór tego wszystkiego, czem tylko literatura, tak nasza jak obca wzbogacić nas może, czy to pod względem samej agronomji, czy też pod innym, niewyłączając żadnej wcale niwy, z której jakiegokolwiek i to tylko korzystne, zbierać można plony. Z kilku tych słów naszych, chcieliśmy uczynić dokompletowanie znakomitego artykułu francuzkiego Autora, którego najmniej można o to obwiniać, że mu obcą była ziemia, a tem bardziej obyczaje i charakter naszych współrodaków.

Wiadomości handlowe z Londynu, które dochodzą do 5go b. m., są nieco pomysłniejszymi dla zboża. Cena bowiem pszenicy na tamecznym targu podniosła się od 3ch do 4ch szelingów na kwarterze. *Biała sandomierka* dochodzi do 58 szylingów; *czerwona odeska* do 43ch. Dawne zapasy, mianowicie *sandomierka*, wyczerpane już zupełnie, a duńska blokada czyni niepodobieństwem dostawy nowych. Prawie wszystkie główne spichlerze stoją dziś pustkami; nowe zbiory, które początkowo wróżyły obfitość, zaczynają obecnie zatrwajać; jednym słowem, populacje żyją tylko z dnia na dzień, a lada najmniejsza w temperaturze przeciwność, nie omieszka sprowadzić chwilowego tamże głodu. To samo możnaby zastosować i do Francji, w której jeżeli zbiory nie odpowiedzą oczekiwaniom, rok przyszły będzie bardzo ciężki do przebycia. — Dalej codo *wetny*, ta ciągle jest pożądana, ale ceny dotąd nie podwyższyły się. *Miedź spada*, a *żelazo* nie ma odbytu. — Nakoniec na targu *Wrocławskim* 9go b. m. za korzec *białej pszenicy* płacono zł. 28; *żółtej* 25, *żyta* 14 do 15; *owsa* 9, a okowitę po 7⁵/₁₀ talara.

Zeszyt na miesiąc Lipiec r. b. *Biblioteki Warszawskiej*, wyszedł z druku i zawiera: Rozbiór dramatu: *Odprawa Postów greckich*, Jana Kochanowskiego; przez Karola Mecherzynskiego. Rys hydrografji Królestwa Polskiego, z wiadomością o sfpławach: skreślił Lud: *Wolski* (ciąg dalszy). Franciszek Krasinski Pod-

kanclerzy Koronny, Biskup Krakowski, przez *Zegotę Onacewicza*. Platon; jego stosunek do Sokratesa i jego pojęcie piękności, przez *J. K.* (c. d.). *Wiś Grady*: Wyjątek z dziennika podróży, przez *Ad: Am: Kosinińskiego*. Rozmaitości. Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych. Kronika Bibliograficzna. Doniesienia Literackie, i Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Maj r. b.

Mamy sobie za przyjemność donieść Szanowym Gospodyniom, o nowej dogodności jaka się dla nich przygotowuje. Od dnia 20go b. m. dwa razy na tydzień, to jest w każdy Wtorek i Piątek o godz: 10ej z rana, nadchodzić będzie kolejną żelazną, do domu *P. Steinkeller*, przy ulicy Trębackiej Nr 638, do sklepu wyrobów z Młyna parowego, *masło* świeże, niesolone, ścisłe, wyrobione w dobrach *Żarki*, z nabiątu pochodzącego od krów pasionych sianem, na sztucznych łąkach zbieranem, który szczególną słodyczą i tłustością od zwyczajnego odznacza się. Masło to sprzedawanem będzie w osetkach, pół i jedno funtowych, opatrzonych znakiem pochodzenia, po cenach stałych nader umiarkowanych.

Pospieszamy z udzieleniem szczegółowego opisu o *liszkach*, jakie się w tym roku pojawiły, a to dla usunięcia zbyt ciężkiej obawy niektórych właścicieli okolic, gdzie takowe niszczytelki grasują. — W *Opinogórze*, dobrach *J. W. Jenerała Hrabiego Krasinińskiego*, milionami ukazały się liszki, które, według doniesienia, cały tameczny las brzozowy z liści ogołociwszy, gdy już pożywienia im nie stało, w kupy zebrane pod drzewami leżały, a potem na przyległe zboże rzuciły się. Z exemplarzy nadesłanych do *Warszawy* okazało się, że liszki te są gąsienicami motyla nocnego czyli *émy*, z powodu że samica jej tak wielkością jako i kolorem zupełnie odmienna jest od samca, zwanej *prądką nieparzystą* (*Liparis dispar*). Ten nocny motyl jest owadem jednym z najpospolitszych i najszkodliwszych w sadach naszych; jego bowiem gąsienica do najzarłocniejszych należąca, objada liście nawet z ogonkami na wszelkich drzewach owocowych, a prócz tego na lipach, topoli, dębach, zgoła na wszystkich, wyjąwszy może iglaste. Bywały zdarzenia, że w ogrodach rzucała się na oranżeryjne rośliny i objadała *azalee*, *mirty*, *granaty* i t. p. Nie gardzi ona i ziołami, a co najosobliwsza, rzucała się czasem i na gatunki trujące, jako to: *Cicuta virosa* i *sawinę* (*Juniperus sabina*). *Ratzeburg* w swoim dziele o owadach lasom szkodliwych, przytacza, że w r. 1831 pożerała wszystkie rośliny w botanicznym ogrodzie w *Berlinie*, aż nareszcie sawiną wytruła się. Żaden wszakże Autor nie wymienia pomiędzy jej pokarmami, roślin trawiastych, z czego widać, że ostatnia potrzeba skłoniła ją do targnięcia się na zboże. Chwila, w której te liszki po objedzeniu liści spadną pod drzewo i w kłęby się poskupią, najdogodniejszą jest do ich zniszczenia. Szczęście i to dla nas, że sprawie-

dliva natura nie pozwala ich rodowi z lata na lato w zatrważającej przechować się liczbie: po roku w którym przerażały mnogością, stają się znowu rzadkimi. Tak, kiedy raz w *Czechach* wszystkie drzewa sadowe ogołociły z liścia i owocu, ostra r. 1784 zima i nastąpił potem wylew *Dunaju* rzadkimi je uczynił. W tymże roku w wielu okolicach *Turyngji*, tak rozpostarło się ich panowanie, że wszystkie sady, żywe płoty, wielkie drzewa i t. d. z liści ogołoczone, smutny widok zimy przedstawiły, a zgłodniałe liszki cisnęły się tłumami aż do środka domów, narażając mieszkańców na różnego rodzaju nieprzyjemności. Następnego roku i śladu ich nie było. — *A. Waga*.

W tych dniach wyszedł ciąg dalszy wyjątków z oper na fortepjan, pod tyt: *Réminiscences de l'opéra italien a Varsovie*, zawierający w sobie: *Foscari* za muzyką *Verdego*, nakładem Składu nót muzycznych *R. Friedleina*, dawniej *Fr. Spiess* i *Spółki*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460; cena zł. 5.

Do Apteki *B. Nowakowskiego* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wgo Doktora *Koehler*, nadszedł świeży transport *Wody Buskiej*.

Podpisana *Akuszerka*, poprzednio mieszkająca lat kilkanaście pod Nr 794 b. w domu *Weissheita*, obecnie mieszka pod Nr 471 lit: c. przy ulicy Senatorskiej w domu *W. Lewińskiego*, w prawym pawilonie idąc do *Rekursy Kupieckiej*. — *Andrzejewska*.

Nr 23ci *Tygodnika Lekarskiego* wyszedł z druku i zawiera: *Grygowicz*, Spostrzeżenia lekarskie nad działaniem wody *Buskiej*. *L. Chodakowski*, O zębowaniu dzieci i przypadłościach, które mu towarzyszą. *Natanson*, Organie ścian piersiowych. *Wojnarowski*, O działaniu kamfory na zęby. *Tenże*, Mixture pyrotartarica contra Choleram. *Tenże*, Chininum ferro-citricum. *Odcinek*. *Lavoisier*. Stanowisko jego w nauce. Doniesienia.

Przy odbiorze z Drukarni *Kurjera* znalezionego *Sztambucha*, o którym w tych dniach donieśliśmy, Właściciel złożył rs. 1, dla kalek w domu *Elerta*.

Ulubiona *Dobra-Noc* Polka, skomponowana na pianoforte przez *Farbacha*, cena zł. 1; oraz *Dorota* Polka, ułożona na pianof: i ofiarowana Pannie *Dorocie Pomichowskiej*, przez *R. Zientarskiego*, cena zł. 1 gr. 15; wyszły nakładem Składu muzycz: *g. Klukowskiego*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: za korzec 4ro-ćwiertciowy żyta rs. 2 kop. 29, pszenicy rs. 4 k. 51¹/₂, gryki rs. 2 k. 5¹/₂, owsa rs. 2 k. 30, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 90, parokonną od rs. 4 k. 5 do rs. 4 k. 57, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 70, kartofli korzec rs. 1 k. 25, okowity garniec rs. 1 k. 2, szumówki k. 60.

Roczniki Gospodarstwa krajowego, wyjaśniają, że przypisywany *Schutzenbachowi* z *Karlsruhe*, wynalazek sposobu otrzymywania cukru z buraków, przez ich wysuszenie i macerację, a w r. 1836 ogłoszony, na-

leży się właściwie ziomkowi naszemu, Panu *Nosarzewskiemu*, który już przed 16tą laty wprzódy, (t. jest około r. 1820) ogłosił w *Paryżu*, w drukarni *Pani Huzard*, rozprawę: *O ulepszeniach, jakie w fabrykacji cukru z buraków zaprowadzić się dają*, i w tej pracy sposób swój wysuszania i maceracji buraków, szczegółowo rozwinął. *P. Nosarzewski*, dziś sędziwy starzec b. Komisarz w Wydziale Przemysłu za rządu *Xstwa Warszawskiego*, mieszka od lat 40tu w *Paryżu*; jest on autorem różnych rozpraw, a między innymi: *O chowie pszczół w Polsce*, etc.

Józef Chwalibog, Komisant, przeniósł swe mieszkanie z pod Nr 51, i mieszka pod Nr 22 przy ulicy *Śto Jańskiej* na Isem piętrze.

Wczoraj w Teatrze *Tozmaitości* przywołani: po *Kom: Uczciwy Czułowiek*, *Panna Moroz* i *Pan Chomiński*, po 2-kroc, oraz *Pan Królikowski* 3-kroc; po *Krotochwili Vendetta*, *Pan Żółkowski* 3-kroc.

(A. n.) Kto za życia potrafi zjednać serca i szacunek współ-żyjących, ten może być pewnym, że i po śmierci te uczucia obojętni nie pozostaną. O tej prawdzie przekonali obecnie *Krewni, Przyjaciele, Sąsiedzi, Domownicy* i *Włościanie*, w dniu 25 z. m. licznie zebrani do *Kościła parafjalnego Wiejsiejskiego*, na doroczne *Nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika* przez *J.W. Stanisława Chamskiego*, b. Marszałka i Sędziego *Pokoju* pow: *Sejneńskiego*, na grobie swej *Żony* s. p. *Wiktorki* z *Szumkowskich Chamskiej* wzniesionego, która dnia 25 z. m. w dobrach dziedzicznych *Wiktorynie*, rozstała się z tym światem, zostawiając w nieutulonym żalu *Męża* i wszystkich co ją znali i otaczali, a mianowicie *Męża* którego ubóstwiała. Poświęciwszy się dla niego, była szczęśliwą jego szczęściem. Przywiązanie jej godnem było naśladowania, a ile uszczęśliwiała go swoją osobą, dowodzi smutek w jakim po stracie nieodżałowanej *Żony* zostaje. Zgon jej że niemniej stał się bolesnym dla *Krewnych, Przyjaciół, Sąsiadów, sług* i *włościan*, jak również i tych, którym z cnót swych znana była, o tem na obchód żałobny zgromadzeni, oczywiście przekonali. Była bezdzietną, ale osierociła swym zgonem potrzebujących opieki i wsparcia, nikt bowiem nie odszedł z jej domu bez zadowolenia i wdzięczności. Prawa w *Grecji* nakazywały uszanowanie dla starszych, a ztąd pamiętne są *Lizandra* słowa: »Najlepiej starzec się w *Sparcie*,» do których dodać można: że ludziami cnotliwym nie tylko wszędzie, ale i w każdej życia porze, niezaniebują uszanowania, a po ich zgonie zachowują pamięć. S. p. *Marszałkowa Chamaska* zyskała powszechny szacunek; te uczucia w sercach czułych i po jej śmierci niewygasłemi zostały. Życie jej bowiem jak było przykładne i zgadzające się z wolą *NAJWYŻSZEGO*, tak po długich i okropnych cierpieniach zbliżając się do wieczności, spokojnie oczekiwała śmierci, jakby chcąc dać poznnać, że trudna nauka dobrze żyć uczy, dobrze umierać. — *A. S.*

Z Petersburga. — W d. 12/24 z. m. odbyły się wyścigi okrętowe *CESARSKIEGO* *Yacht* klubu w *Petersburgu*. Meta na morzu wynosiła 26 mil włoś. Sześć *yachtów* (okręcików przewozowych), dobięło się o nagrodę. Zyskał takową *yacht* *Warjag* należący do *Xcia B. Golicyna*, którym dowodził *P. Gervais* *Porucznik* *marynarki CESARSKIEJ*. Po nim najbliższym był *Safir* należący do *Hrabiów Apraxinow*; dalej *Gyaour P. Bairda*; *Jastrząg* *Hr. A. Totstoja* i *Nerejda* i *Czajka* d. znawszy uszkodzenia od gradu i wiatru, odstąpiły od wyścigów. W chwili dobiegania do mety, *J.J. CC. WW. Wielcy* *Xiążęta* *MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ*, i *MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ*, przybyli na miejsce takowej stakiem parowym *Alexandria*, i ewezwali na pokład swego okrętu, *Jenerała* *Adjutanta* *Hr. Hajden*, który był wybrany na sędziego wyścigów.

Anglja. — *Królowa* w *Sierpniu* udaje się przez *Cork* do *Dublina*, i tamtąd przez *Belfas* do *Szkocji*. *Minister* *spraw wewnętrznych* zawiadomił o tem władzę miejską *Dublina*. — W *Irlandji* nędza powiększa się ciągle. To jest uderzającym, że dochody z tej wyspy wynoszą tylko 4,327,565 f. szt., wydatki 11,317,661 f. szt., a skarb angielski musi dokładać 6,932,845 f. szt. (czyli złp. 277,313,800).

Austrja. — *Cesarz* *Igo* b. m. ma udać się znowu do *armji*. — *Hrabia Stadion* w towarzystwie swego brata i *Doktora*, odjechał do *Czech*. — W *Görz* ogłoszono *standrecht* przeciw wychodźcom włoskim. — *Arcy-Xię Jan* w dniu 6tym b. m. przybył do *Gastein*; tam konferował długo z b. *Ministrem* *wojny* *Hr. Cordon*, który następnie udał się do *Węgier*. — *Minister* *wojny* postanowił podobno rozpisac pożyczkę *przymusową*. — Ogłoszoną zostanie nowa *taryffa*, która zbliży przystąpienie *Austrji* do *związku* *celnego* *niemieckiego*. — *Nowe* 6 i 10 *krajcarowe* *papiery* (12 i 20 *groszy* *polskich*), kursują w *Wiedniu*; za to *srebrnych* *szostaków* *nawet* *nowych* *gorszych* z r. 1849, nie widać tu zupełnie. — Do *Wiednia* przybyło kilku *Kupców* z *Pesztu*. — *Feldzeugmeister* *Haynau* wydał *powtórna* *proklamację* z d. 1go *Lipca*, wzywającą do oddania w *przeciągu* 48 *godzin* *banknotów* *Kossutowskich*, czy to w *rękach* *prywatnych*, czy w *kassach* *gminowych* *znajdujących* się, pod *zagrożeniem* *oddania* *pod* *sąd* *wojenny* *zatrzymanych* *takowe*. — *Żydzi* *Galicjyscy* wysłali do *Cesarza* *deputację* z *podziękowaniem*, za *zapewnione* *im* *zrównanie* *pod* *względem* *praw*. — *Urzednicy* *cywilni* w *Austrji* *otrzymują* *mundury*. — W *Marburgu* *rozstrzelano* 7 *zbiegłych* *huzarów* *palatynałnych* — *Wysyłają* *posiłki* *do* *korpusu* *obserwacyjnego* z *Voralbergu*, a z *Tryestu* *do* *korpusu* *Feldzeugmestra* *Nugent* w *Petten*. — *Feldmarszałek* *Porucznik* *Wimpfen*, udał się do *Gaeta*. — W *Tryescie* w dniu 6tym b. m. słychać było znowu *silną* *kanonadę* *pod* *Wenecją*.

Francja. *Paryż* 8go *Lipca*. — *Dziś* *Monitor* ogłosił następne *telegraficzne* *depesze* z *Marsylji* od *Je-*

nerała dowódcy dywizji: »Adjutant Jenerała *Oudinot* oświadczył mi, że *Garribaldi* z 5 do 6000 ludzi rano w d. 3m b. m. wyruszył z Rzymu w kierunku *Terracina*, jak się zdaje. W d. 4m ruszyła za nim 1 dywizja korpusu wyprawy.» — Wojska francuzkie przy wejściu do Rzymu okrzykami zostały przyjęte, i pełnią służbę wraz z gwardją narodową. — W skutek odebrania wiadomości o wzięciu Rzymu, wstrzymano w *Tulonie* i w *Marsylji* dalszą wysyłkę posiłków w ludziach i artylerji. — Według raportu Pana *Oudinot*, szturm z 30go, miał być bardzo morderczy dla obleżonych, którym zakłuto bagnetem 400 ludzi; kiedy szturmujący tylko 9 ludzi stracili zabitych, a 110 ranionych, pomiędzy temi 19tu oficerów. Najprzód kapitulować chciała municypalność, a potem zgrom. naro.; gwardja narodowa rzymska nie miała udziału w bitwie. *Oudinot* zażądał bezwarunkowego poddania się wszystkich cudzoziemców Rzymu broniących, a także miał napisać list do PAPIEŻA, by ten mianował Komisję, która sprawdzi stan pomników przy wejściu Francuzów do Rzymu, ażeby następnie uniknąć wszystkich zarzutów. — Hr. *Montemolin* i jego bracia udali się do *Wiednia*, jak donoszą legitymiczne organa. Jenerał *Cabrera* iinni jego oficerowie także się tam udali, by służyć w armji austriackiej. — Z pułku 2go piechoty, 50 żołnierzy oddano pod sąd wojenny za wypadki ostatnie w *Lyonie*. — *L. Blanc* wydawać będzie pismo miesieczne, a *P. Marrast* dziennik polityczny. — Suma ogólna wynagrodzeń żądanych przez rozmaite osoby i korporacje, z powodu rozruchów z dat rozmaitych od 24go Lutego r. z. wynosi przeszło 8 milje; fr. — Według sprawozdania banku francuzkiego, interesa handlowe w *Paryżu* w ostatnich tygodniach ożywiły się znacznie. — Wybory odbywają się nader spokojnie. — *Oudinot* podobno zostawi w *Rzymie* 6000 ludzi; ci z 4000 Hiszpanów strzedz będą bezpieczeństwa tronu PAPIEŻEJEGO; reszta zaś korpusu wróci do Francji. — Powstańcom *Badeńskim* przybywającym do Francji, dają teraz do wyboru, albo zesłanie do wewnętrznych departamentów, albo służbę w *Algierji*; wojskowi prawie wszyscy tę ostatnią propozycję przyjmują. — Dowódca b. armji alpejskiej, Jenerał *Magnan*, został mianowany dowódcą dywizji wojskowej w *Strasburgu*. — Wojska skoncentrowane na granicy *Nadreneńskiej*, wynoszą dziś do 30,000 ludzi. — Z *Baden* donoszą, że resztki powstańców chronią się do *Szwajcarii*. — *Rastatt* oblega 20,000 Prusaków. — Co dzień do *Strasburga* przybywają liczne oddziały wychodzące w *Badeńskich*. — Dekretem Prezydenta, Pan *Drouyn de Lhuys*, został mianowany Postem w *Londynie*.

Niemcy. — Po klęsce poniesionej pod *Fridericją*, Niemcy nie wrócili na dawne swe stanowiska, ale skoncentrowali się pod *Gudsoe*, a następnie stanęli w *Veile*, z kąd Jenerał *Bonin* przestał raport o tej bitwie rzą-

dowi Xięstw. — Według szczegółowych raportów, strata Niemców pod *Fridericją* w zabitych, ranionych, zabranych do niewoli i zaginionych, wynosi: 81 Oficerów, 264 Podoficerów, 2213 żołnierzy z dawnej piechoty, 5 dział polowych, całą artylerję obłężniczą i wiele koni. — Jenerał *Bonin* w raporcie swym donosi, że wojska biły się dobrze, że odwrot wykonały w porządku, któryby najstarszym żołnierzom honor przyblił; w *Veile* Jenerał ten wejdzie w komunikację z Jenerałem *Prittwitz*. — Strata Duńczyków jest znaczną, jakkolwiek o niej nie wiadomo, w dniu 8ym b. m. mieli oni wrócić znowu do *Fridericją*, i tam się zamknąć, zabrawszy część zostawionej artylerji, resztę zagwoździwszy; sztańce zaś zburzono. — *Staats-Anzeiger*, urzędowy berliński podaje pod dniem 11ym b. m. wiadomość od Ministra handlu do stanu kupieckiego, że w dniu 10ym b. m. podpisaniem zostało zawieszenie broni pomiędzy *Danją* i *Niemcami*, i że to postanem zostało do ratyfikacji. — Z *Karlsruhe* donoszą pod dniem 8ym b. m., że bombardowanie *Rastatt* rozpoczęto w nocy z 6go; że kilka domów zamieniono w perzynę; i że 7go tak silnie z dział bito, że aż w *Karlsruhe* szyby się trzęsły. — Ciągłe do *Karlsruhe* sprowadzają jeńców; już skazano 6 osób na śmierć; dotąd jednak żadna eksekucja nie miała miejsca, a wieść o rozstrzelaniu Profesora *Kinkel*, była fałszywą. — Powstańcy jeszcze nie ze wszystkim cofnęli się do *Szwajcarii*; zdawało się że ich część myśli stawić opór koło *Donaueschingen*, ale cofnęli się, a to miasteczko, bez wystrzału wojska związkowe zajęły. — Pomiędzy zniszczeniami, dokonaciami przez powstanie w *Badeńskim*, liczą także i zamek *Ebersdorff*, w blizkości *Heidelberg*a położony, a słynny ze swej starożytności, zbrojowni, oraz innych rozlicznych zabytków. W ogóle, powstanie to nie najpiękniejsze po sobie zostawia wspomnienie.

Szwajcarya. — *Brentano* bawił w d. 7 b. m. w *Zürich*. *Struve* 4go przejeżdżał przez *Bazyłę*, a wraz z nim b. Dowódca naczelny powstańców z wielką skrzynią pieniędzy, którą czterech ludzi dźwigać musiało. — Powstańcy za tanie bardzo pieniądze sprzedają broń i konie w *Szwajcarii*. *Raveaux* także tam przybył. — Przez granicę przechodzi wielu powstańców *badeńskich*; ich b. wódz naczelny wiele się skarżył na armję mu powierzoną. — *Szwajcarya* zbiera swe kontyngensa na granicy niemieckiej, powiększej części dla rozbierania wchodzących w jej granice wychodźców *badeńskich*, których oddalają wewnątrz kraju o 8 mil drogi od granicy. — Sprawę *badeńską* uważają wszyscy za zupełnie skończoną.

Włochy. — Podobno Król *Neapolitański* postanowił odbyć konferencję z Jenerałem *Oudinot*, i PP. *Corcelles*, *d'Harcourt* i *de Rayneval*. — Nie tylko *Garribaldi* ale i *Mazzini* oddalili się z Rzymu. — Z urzędu jego źródła donoszą, że chcąc ochronić *Wenecję*

Minister austriacki *v. Brück*, w dniu 21m z.m. rozpoczął w *Weronie* z Wenecjanami układy; zapewniał im instytucje reprezentacyjne, wolność portu, uznanie części długu publicznego, i amnestję dla większej części skompromitowanych, a łagodność dla reszty. W dniu 23m z.m. wysłano list z temi warunkami do Pana *Manini*, ale w dniu 7m b.m. otrzymano odpowiedź, że assemblea większością 118 przeciw 105 głosom odrzuciła te warunki, jako niedość honorowe. — Dekretem Królewskim nakazano nowe wybory na 15go, a zabranie izb na 30go b.m. — Toskański Minister wojny z powodów budżetowych, zmniejszył znacznie korpus artylerji; rząd toskkański podobno myśli wziąć na swój żołd korpus cudzoziemski z Irlandczyków lub Szwajcarów. — W *Ankonie* Feldmarszałek Porucznik *von Wimpfen* ogłosił stan oblężenia, i wezwał mieszkańców do posłuszeństwa. — Przez *Augsburg* otrzymano listy z *Rzymu* do 2go b.m.; do tej pory Francuzi jeszcze nie byli panami miasta, ale po szturmie z 30go zawarto 48-godzinne zawieszenie broni. Tryumfowi wie złożyli swój urząd; władzę wykonawczą oddano *PP. Saliceti, Maniani i Calandrelli*; w dniu 2m jeszcze pracowano nad barykadami, bo się nie można było porozumieć z Jenerałem *Oudinot*. — *Garibaldi* chciał *Transtawere* zostawić Francuzom, cofnąć się za *Tyber*, zburzyć mosty i tam się bronić. Większość mieszkańców pragnęła pokoju.

Rozmaitości. — Jenerał *Juchault de Lamoriciere*, przebiegł szybko i zastużenie karierę swoją. W roku 1830, był jeszcze Oficerem, dziś jest już Jenerałem dywizji, i sięga nawet po marszałkowską buławę. Pierwsze zasługi swoje położył w *Algierji*. Tam jego waleczność, jego talenta, zajaśniały od razu tak wielkim blaskiem, iż zdawało się jakoby liczne szczeble hierarchji wojskowej nie były wystarczającami na wypagrodzenie jego świetnych czynów wojennych. Ostatnim było wzięcie w niewolę Emira *Abdel-Kadera*, tego głośnego wodza Arabów. W r. 1842, Jenerał *Lamoriciere* wybrany został na deputowanego z *Mamers*. 24 Lutego r. 1848, Król *Ludwik Filip* mianował go Gubernatorem *Paryża*; chwilowym jednak był tylko ten urząd. W dniach czerwcowych (1848), Jenerał *Lamoriciere* położył znakomite zasługi w obronie praw i porządku. Jenerał *Cavaignac* objąwszy następnie władzę najwyższą, powołał Jenerała *Lamoriciere* na Ministra wojny. Jak do zgromadzenia ustawodawczego w roku zeszłym głosem 82,000 wyborców, tak w r. b. do zgromadzenia prawodawczego Jenerał *Lamoriciere* wybrany został. Znakomity ten wojownik ma lat 43. Pomimo wzrostu niskiego, jest silnej budowy ciała, a wyraz twarzy jego, człowieka energicznego i myślącego objawia. — Z raportów statystycznych za rok 1848 w Anglii, pokazujesz się, iż w trzech latach ostatnich, a mianowicie: 1846, 1847 i 1848, popełnionych było rozmaitych przestępstw i zbrodni 84,289; które w porównaniu

z liczbą trzech lat poprzednich, a mianowicie: 1843, 1844 i 1845, wynoszącą 80,446, nie bardzo korzystny rezultat w kazują. — Połów *sardelek i sardynek* nadzwyczajnie był w roku bieżącym obfity. — Urzędownie teraz doniesiono, iż wieść o odkryciu kopalni złota w *Norwegji* około *Judbrandsdale* i *Valders*, okazała się zupełnie fałszywą. — Podobne burze o jakich u nas w tych czasach wspomniano, nawiedziły także Francję, a między innymi i okolice *Paryża*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bromirski Stan: Oby: z Łazów nr 1346; Czarnowski Józ: Obyw: z Międzylesia nr 500; Dziekoński Jan Oby: z Częstochowy nr 476; Grynowald Konrad Oby: z Rossji nr 634; Głazenap Porucz: z Wilna nr 625; Korzybski Alex: Oby: z Labaczewa nr 2673; Rulczycki Ostyljan Oby: z Demblina nr 634; Lewicki Mik: Urzęd: z Moskwy nr 613; Lasocki Józ: Ob: z Czernik nr 476; Łubieński Fel: Hr. z Pokrzywnicy nr 1066; Łaszczyński Fel: Ob: z Szydłowa nr 643; Niemojewski Edw: Radea Stanu z Oleszna nr 414; Niemirowski Mich: Lekarz z Przasnysza nr 476; Okołowicz Gustaw Ob: z Konstantynowa; Radecki Urzęd: z Suwałk nr 625; Stał Mik: Oby: z Rossji nr 634; Suchodolski Lud: Uczeń Uniw: z Dorpatu nr 2684; Walewska Helena Oby: z Wydrzyna nr 1574; Zasiecki Włodz: Rotm: z Wilna nr 613.

DONIESIENIA.

Zyczący przyjąć obowiązki EXERWENTA przy Sekwestro-rze Cyrk: 4, 5 i 6, do exekwowania opłat Skarbowych i Miejskich, zgłosić się może wraz z dowodami kwalifikacyjnymi, a jeżeli być może i kaucją, do pomienionego Sekwestratora pod Nr 2424 przy ulicy Nowolipie Kancelarją mającego, gdzie stanowiącą informację powieźmie.

BANKR POLSRI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spadłej licytacji w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. na wydzierżawienie Dóbr Lubartowskich, z wszelkimi inwentarzami martwemi do dóbr tych należąciami, ogłasza powtórny termin licytacji na dzień 9 (21) Sierpnia r. b. o godz: 12 w południe, w Biurze Banku Polskiego odbyć się mającej, na 12-letnie od 1 Lipca 1849 do 1861 roku, wydzierżawienie tychże Dóbr, za summę roczną Rsr. 37,000, na tychże samych warunkach jak poprzednie, i z wadjum Rsr. 3750' złożów się mającemi przez przystępujących do licytacji. Szczegółowe warunki, są do przejrzenia w Biurze Naczeln: Kancelarii, tudzież na gruncie. Nadmieniam się przytem, że wolno zgłaszać się na wydzierżawienie z wolnej ręki przez składanie deklaracji.

Prezes, Radea Tajny, J. Tymowski.

Naczelnik Kancelarji, *Eubkowski*.

Syndyce tymczasowi Massy upadłości Jakóba Jaspiesstejna, uwiadomiamy niniejszym, iż d. 7/19 Lipca r. b. począwszy od godz: 9 z rana, i w dni następne, w domu przy ul: Przechodniej i Targowej za Żelazną bramą pod Nr 954, w Sklepie, sprzedawane będą różne Towary Rolonjalne, Cukier, Arak, Herbata i t. p.; oraz Wina w różnych gatunkach, Mielie, Ryżu, i różne sprzęty Rupiackie i Gospodarskie, a to niezawodnie. — Emanuel *Teirtelbaum*. Józef *Bystry*.

Rada Szczęgółowa Szpitala Ewangelickiego, podaje do wiadomości, że w dniu 18 b.m. o godz: 5 wieczorem, sprzedane będą przez publiczną licytację, różne przedmioty, jako to: ODZIEŻ stara, PO-SCIEŁ i t. p., do użytku Szpitala nieprzydatne. Osoby mające chęć do kupna takowych, zgłosić się zechca na czas wyżej oznaczony, do Kancelarji Rady Szczęg: przy ulicy Karmelickiej Nr 2484.

Licytacja DOMU przy ulicy Solec Nr 2906, odbyta zostanie w dniu 6/18 b.m. o godzinie 4ej z południa, w Trybunale Cyw: Warsz: Wydz: 2go, od Rsr. 281 k. 25. Warunki przejrzeć można w Kancelarji Pisarza, i u Patrona Andrzeja Praxa, przy ulicy Freta Nr 269.

MŁODZIEŃC liczący lat 15, z ukończonej 4ej lub 5ej klasy, mający chęć umieszczenia się na Ucznia, w Apteece na prowincji; powzięnie wiadomość w Apteece W. Elsnera przy ulicy Podwał.

Ignacy **TONIAKIEWICZ, KRAWIEC MEZKI**, zamieszkały od lat kilku pod Nr 513 przy ulicy Podwał, przeniósł swą **PRACOWNIĘ** pod Nr 557 przy ulicy Długiej, do pałacu Potkańskie zwanym, a teraz WW. Piotrowskich, w oficynie na 1szem piętrze; gdzie przyjmuje wszelkie roboty Krawieckie podług najnowszych żurnali Paryzkich, za cenę mierną.

Akuszerka Butwiłowska, ma **POKÓJ** oddzielny do najęcia dla Osoby stabej, w domu Dumla Rzeźnika, na 1m piętrze, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1311.

FABRYKA OLEJU DO SPRZEDANIA.— Doskonale urządzona Fabrykę Oleju zamyslał sprzedać. Fabrykę tę składa: przyrząd do oczyszczenia, jedna para żelaznych cylindrów, para 5 stóp 6 cali wysokich kamieni opatrzonych podstawami z granitu, dwie mocne dębowe drążkowe prassy, z 2ma naczyniami do ogrzewania i 2ma hydraulicznemi pressami o 500,000 funt: ciśnienia, dostarczającemi kuchy w formie kształtnej, wszystko z należącem do tego narzędziami do ogrzewania połączonemi, z kotłem parowym o wysokim ciśnieniu. Maneż koński o 36 stóp średnicy temu bieg nadaje. Interesenci o kupno całego zakładu, albo pojedynczych części, jeżeli te oddzielnie będą mogły być sprzedane, mogą się spodziewać korzystnych cen, jeżeli oferty swoje wcześniej podadzą. — Toruń dnia 2 Lipca 1849 roku.

Louis Horstig.

Ktoby sobie życzył wynająć od każdego czasu do S. Michała r. b., **LOKAŁ** składający się z 2ch Pokoi i Kuchni, z umeblowaniem zupełnym lub bez, wraz ze Stajnią i Wozownią; zechce zgłosić się do domu Bokana przy ulicy Długiej pod Nr 545, do Stróża Józefa, który dalej poinformuje.

Artyleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli niniejszem zawiadamia, iż w d. 12/24 i 15/27 Lipca r. b. odbywać się będzie przy Garnizonie licytacja, na dostawę **MATERIAŁÓW** potrzebnych na osmarowanie platform. Dla czego więc mający chęć podjęcia się dostawy takowych Materiałów, mogą się zgłosić do Rancellarji wspomnianego Garnizonu w dniach wyżej oznaczonych z odpowiednią kaucją i świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Artyleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli niniejszem zawiadamia, iż w dniu 5/17 i 8/20 Lipca r. b. odbywać się będzie przy Garnizonie o godzinie 10 rano, sprzedaż przez publiczną licytację niepotrzebnych i nieużytecznych dla Skarba **PRZEDMIOTÓW**, a mianowicie: 2ch Kozuchów pokrytych grubym ciemnozielonem sukmem, jednej Łopaty żelaznej, Siodeł 19, Siodełek 3, Żelaza 1amu pudów 16, funt: 14 i pół, Miedzi pudów 3 funt: 24½, Surowcu w połamanych broniach, sprzętach i innych częściach, pudów 327 funt: 14. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą zgłosić się w dniach i czasie wyżej oznaczonych do Cytadelli z kaucją Rsr. 18 k. 57, oraz prawem świadectwem z r. h. na prawo przystąpienia do licytacji; po upływie zaś tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Przedmioty i metale mogą być przejrane każdodziennie w wyjąwszy dnia świąteczne w Rancellarji wspomnianego Garnizonu. — Dowódzca Artyleryjskiego Garnizonu Alexandrowskiej Cytadelli, Wasilkowski.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W Dobrycza, nadszedł transport **HERBATY** Chińskiej i **SAMOWARÓW** mosiężnych.

M. Szyrkow.

Dnia 13 b. m. w południe, biedna Służąca dając z domu przy ulicy Nowy-Swiat, w przechodzie przez dom Zrazowskiego do domu Bekera na Tamkę, zgubiła 6 łokci **MORY** czarnej w ciężkim gatunku. Laskawy Znalazca raczy zwrócić uwagę na biedną Służącą, i zechce oddać do domu Rauszera i Bekera na rogu ulicy Tamka i Alexandrja, do P. Jarosiewicz, na 1m piętrze w oficynie, za co otrzyma stosowną nagrodę.

Na żądanie pełnomocnych SSrów po niegdy Dorocie Eichler właścicielce posesji w Warszawie pod Nr 1334 sytuowanej, pozostających, podpisany Rejent w tejsze posesji, dnia 6/18 I lipca r. b. o godzinie 4 po południu, sprzedawać będzie przez licytację, różne Ruchomości, a mianowicie: Meble, Garderobę, Bieliznę, Pościel, i Sprzęty gospodarskie, do spadku niegdy Doroty Eichler należącej, za gotowiznę zaraz po przybyciu płacić się winną.

Brzozowski, Rejent.

Jest do nabycia w każdym czasie za umiarkowaną cenę, **ROLONJA** z 2ch włók składająca się, z zabudowaniem w dobrym stanie, z asiewem ozimym i jarzynnym, oraz Olearnią, o dwie wioraty od szosy z Piaseczna do Góry Kalwarii odległa. Mający chęć kupna takowej, zgłoszą się raczy do właściciela pod Nr 1323 przy ulicy Śróbrzyckiej, na 1m piętrze w Warszawie.



FORTEPIAN mahoniowy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za zł. 500, przy ulicy Leszno pod Nr 661½, w domu na Działyńskim zwanym. — Tamże są do wynajęcia dwa **POKOJE** na 1m piętrze, od S. Michała r. b. Wiadomość przy bramie w Straganie.

Mam honor donieść Szano: Publicznosci, iż mieszkanie swoje wraz z **WARSZTATEM**, przeniósłem z ulicy Nowo-Senatorskiej z Nru 476 b, na róg ulicy Wierzbowej i Niecałej pod Nr 614 e, w podwórzu po lewej ręce, na 1m piętrze od frontu.

H. Warnke, Krawiec Mezki.

Ktoby sobie życzył wdzierżawić **LOKAŁ** na Kawiarnię z Biłardem i Meblami, każdego czasu; niech zgłosi się do Gospodarza domu Nr 167 i 502, obok Kościoła po-Paulińskiego.



M. B. Gordon przy ulicy Długiej utrzymująca Skład **Wód Mineralnych naturalnych**, poleca się z odebranych w tych dniach transportem **Wód: Marienbadzkiej: Kreichbrun i z innych źródeł; Emskiej: Krenchen i Kesselbrun, Kissinger-Ragoczy, Iwonickiej, oraz wszelkich innych** w dużych i małych bankach; zapewniając, że Szanowna Publicznosc jak zawsze tak i w tym roku zadowolona zostanie.



Dnia 13 b. m. na ulicy Nowiniarskiej, zginęła **SUCZKA** mała, szczenna, z rasy wyżełków angielsk., biała, z 3ma żółtawemi łatkami na łebku, grzbiecie i boku, uszy kędzierzawe takież, ogon krótki, mordkę krótką, ślipy duże czarne, i łapki kosmate nakrapiane, mająca. Ktoby takową posiadał lub miał o niej wiadomość, raczy dać znać do właścicielki domu Nr 371 przy ul. Krak.-Przedm., do domu Doktora Malcza, a oprócz wdzięczności, otrzyma nagrody **Zł. 20**.

Dzisiaj rano ciepła stopni 10. Wezoraż w południe 16.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11.

TEATR ROZMAIT. Jutro, *Nikt mnie nie zna. Chce sobie pohulać.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE, u *Pika*, do najęcia.